

**Sygnatura akt VI Ka 249/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 kwietnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Magdaleny Lewandowskiej-Smerd

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r.

sprawy **A. F. syna J. i S.**

**ur. (...) w P.**

oskarżonego z art. 279§1 kk, art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 193 kk, art. 157§2 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 288§1 kk, art. 222§1 kk w zw. z art. 226§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 224§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 11 grudnia 2017 r. sygnatura akt VI K 197/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten sposób, że obniża orzeczoną wobec oskarżonego karę łączną do wymiaru 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia walności;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. J. T. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

**Sygn. akt VI Ka 249/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 197/17 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach:

1. uznał oskarżonego A. F. za winnego, tego, że w dniu 22 stycznia 2017 r w P., po uprzednim wylamaniu drzwi wejściowych do mieszkania, dostał się do jego wnętrza, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dekodera telewizyjnego marki (...) oraz trzech sztuk piwa marki (...), a swoim działaniem wyrządził straty w mieniu, na łączną

kwotę 110 złotych, na szkodę J. S., tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk i za to na mocy art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznał oskarżonego A. F. za winnego tego, że:

- dniu 21 stycznia 2017 r w P. na ul. (...), kierował groźby popełnienia przestępstwa, na szkodę J. S., przy czym groźby te u pokrzywdzonego wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy z siedzibą w Piekarach Śląskich z dnia 10 grudnia 2014 roku, sygn. akt VI K 423/14 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art 157 § 2 kk w zw. z art 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 22 stycznia 2016 roku do dnia 21 stycznia 2017 roku,

- w dniu 22 stycznia 2017 r w mieszkaniu przy ul. (...) w P., kierował groźby popełnienia przestępstwa na szkodę J. S., przy czym groźby te u pokrzywdzonego wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy z siedzibą w Piekarach Śląskich z dnia 10 grudnia 2014 roku, sygn. akt VI K 423/14 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art 157 § 2 kk w zw. z art 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 22 stycznia 2016 roku do dnia 21 stycznia 2017 roku,

tj. popełnienia czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk przy czym przyjął, że stanowią one ciąg przestępstw z art. 91 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności;

3. uznał oskarżonego A. F. za winnego, tego, że w dniu 22 stycznia 2017 r w P. przy ul. (...), wdarł się do mieszkania oraz wbrew żądaniu J. S., nie opuścił mieszkania pokrzywdzonego, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 193 kk i za to na mocy art. 193 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. uznał oskarżonego A. F. za winnego tego, że w dniu 22 stycznia 2017 r w mieszkaniu przy ul. (...) w P., uderzając pięściami oraz szklaną butelką w głowę J. S., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany powieki górnej oka prawego, krwiaków okularowych obu oczu, złamania kości nosa, co spowodowało u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia, którego czasookres nie przekracza 7 dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy z siedzibą w Piekarach Śląskich z dnia 10 grudnia 2014 roku, sygn. akt VI K 423/14 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art 157 § 2 kk w zw. z art 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 22 stycznia 2016 roku do dnia 21 stycznia 2017 roku, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

5. uznał oskarżonego A. F. za winnego, tego, że w dniu 22 stycznia 2017 r w mieszkaniu przy ul. (...) w P., działając w sposób umyślny, dokonał zniszczenia mienia w postaci rozbicia telewizora, wyrwania drzwiczek pralki automatycznej, wyłamania i zniszczenia półek oraz drzwiczek od zamrażalnika w lodówce, wyrwania i uszkodzenia zlewozmywaka, uszkodzenia mebli, poprzez wyłamanie ich elementów, gdzie wartość powstałych strat wyniosła 1500 złotych, na szkodę J. S., popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk i za to na mocy art. 288 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

6. uznał oskarżonego A. F. za winnego tego, że w dniu 22 stycznia 2017 r w P. na ul (...), w trakcie i podczas wykonywania czynności służbowych, dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. sierż. W. K., poprzez popchniecie go rękoma w klatkę piersiową i sierż. Ł. Z., poprzez dwukrotne kopnięcie go w lewą nogę, ponadto w tym samym miejscu i czasie znieważył słownie, podczas wykonywania czynności służbowych funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w P. sierż. W. K. i sierż. Ł. Z., poprzez używanie słów wulgarnych ogólnie przyjętych za obraźliwe, w tym samym miejscu i czasie stosował groźbę bezprawną, polegającą na groźeniu funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Policji w P. sierż. W. K. i sierż. Ł. Z. uszkodzeniem ciała oraz mienia w/

w pokrzywdzonych, w celu zmuszenia w/w funkcjonariuszy publicznych do zaniechania prawnej czynności służbowej, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy z siedzibą w Piekarach Śląskich z dnia 10 grudnia 2014 roku, sygn. akt VI K 423/14 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art 157 § 2 kk w zw. z art 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 22 stycznia 2016 roku do dnia 21 stycznia 2017 roku, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 pozbawienia wolności;

7. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. S. kwoty 1610) złotych;

9. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 stycznia 2017 roku od godziny 13.30 do dnia 24 stycznia 2017 roku do godziny 13.30 uznając, iż kara pozbawienia wolności uległa skróceniu o 2 dni.

Opisany wyżej wyrok w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca, którzy zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku tj.:

a) oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego uzyskania materiału z kamery przemysłowej znajdującej się na terenie zabudowań leżących naprzeciwko nieruchomości, na terenie której doszło do zdarzeń będących przedmiotem postępowania, co uniemożliwiło ustalenie przebiegu zdarzeń w sposób obiektywny;

b) ustalenie okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy na podstawie zeznań pokrzywdzonego i świadka H. W., pomimo, że pokrzywdzony zmienił swoje zeznania a także złożył oświadczenie jak w załączeniu a świadek na rozprawie zaprzeczyła, aby widziała oskarżonego i aby był on sprawcą zarzucanych mu czynów;

c) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, jakim były zeznania świadka H. W. i pokrzywdzonego, które to zeznania równią się diametralnie na poszczególnych etapach postępowania,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeśli mógł mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez niezasadne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów;

Z ostrożności procesowej zarzucono również

3. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych za poszczególne czyny tj. zawarte w punktach od 1 do 6 a także w pkt 7 w odniesieniu do kary łącznej.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację uznać należało za zasadną jedynie w zakresie ostatniego z postawionych zarzutów, tj. zarzutu rażąco niewspółmierności kary i to wyłącznie w części dotyczącej kary łącznej. W pozostałym zakresie apelację uznać należało za bezzasadną.

Upatrując naruszenia przepisów postępowania w oddaleniu wniosku dowodowego dotyczącego uzyskania materiału z kamery przemysłowej znajdującej się na terenie zabudowań leżących naprzeciwko nieruchomości, na terenie której

doszło do zdarzeń będących przedmiotem postępowania, skarżący z jednej strony nie uzasadnił swojego zarzutu, z drugiej strony zaś całkowicie pominął takie okoliczności jak:

- podjęcie przez organy ścigania jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego próby zabezpieczenia zapisu monitoringu, który obejmowałby swoim zasięgiem budynek, w którym doszło do popełnienia czynów zarzucanych oskarżonemu. Z zapisów notatki urzędowej z dnia 7 lutego 2017 roku wynika, że monitoring firmy (...) znajdującej się w pobliżu miejsca zdarzeń swoim zasięgiem obejmuje tylko wjazd na teren zakładu oraz chodnik i jeden pas jezdni ul. (...). Co więcej policjanci ustalili, że w pobliżu miejsca zamieszkania oskarżonego brak jest placówek handlowych wyposażonych w monitoring zewnętrzny (por. notatka z karty 11 akt sprawy)
- określenie na rozprawie w dniu 20 października 2017 roku przez sąd oskarżonemu i obrońcy 7 dniowego terminu na dostarczenie danych adresowych osoby i instytucji, która dysponuje wskazanym monitoringiem (karta 193),
- złożenie na rozprawie w dniu 11 grudnia 2017 roku przez oskarżonego oświadczenia, że nie udało mu się ustalić adresu instytucji, na budynku której miał znajdować się monitoring (karta 193)

Przy uwzględnieniu wskazanych okoliczności oddalenie wniosku dowodowego z uwagi na fakt, że dowodu nie da się przeprowadzić znajduje pełne oparcie w treści art. 170 § 1 pkt 4) k.p.k. i stawianie sądowi zarzutu w tym zakresie jest całkowicie niezrozumiałe. Brak uzasadnienia tego zarzutu w apelacji w istocie uniemożliwia dalszą rzeczową polemikę z jego treścią.

Dopatrując się uchybienia procesowego w ustaleniu okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy na podstawie zeznań pokrzywdzonego i świadka H. W., pomimo, że pokrzywdzony zmienił swoje zeznania a także złożył oświadczenie w tym przedmiocie a świadek na rozprawie zaprzeczyła, aby widziała oskarżonego i aby był on sprawcą zarzucanych mu czynów, skarżący zapomina, że sama sprzeczność relacji świadków nie sprawia, że relacje stają się przez to niewiarygodne. Sprzeczności pomiędzy relacjami osób przesłuchiwanymi na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego mogą zostać rozstrzygnięte przez sąd na korzyść jednej z wersji przy właściwym zastosowaniu przez sąd narzędzi wskazanych w art. 7 k.p.k., a więc reguł rozumowania, zasad doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Sąd I instancji oceniając zeznania J. S. wskazał w uzasadnieniu swojego wyroku, że „doświadczenie życiowe i zawodowe Sądu wskazuje, że zeznania złożone bezpośrednio po zdarzeniu cechują się zwykle większą szczegółowością i pewnością, wynikającą z lepszej pamięci, aniżeli złożone po upływie pewnego czasu. Pokrzywdzony konsekwentnie wówczas przedstawiał przebieg zdarzenia i poniesione straty. Dlatego Sąd uznał jego zeznania za prawdziwe, tym bardziej, że są poparte wynikami obdukcji lekarskiej oraz zeznaniami świadka M. L.” Stanowisku sąd I instancji nie sposób zarzucać braku logiki, jak też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Uznając relację tego pokrzywdzonego z rozprawy za niewiarygodną sąd meriti posłużył się również logiczną i przekonującą argumentacją. Oceniając postawę pokrzywdzonego sąd ten wskazał: „jego postawa i zeznania świadczą o tym, że prawdopodobnie stara się pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Nie można wykluczyć, iż pokrzywdzony obawia się A. F., tym bardziej, że już wcześniej, tj. co najmniej w dniach 21 i 22 stycznia 2017 r. oskarżony groził mu pobiciem, a także dotkliwie go pobił. Dla poparcia tej tezy nie bez znaczenia jest fakt, iż A. F. w dalszym ciągu zamieszkuje w tym samym domu co pokrzywdzony, a zatem spotykają się na co dzień, co najmniej w klatce schodowej i oskarżony ma realną możliwość zemścić się na nim za obciążające go zeznania.”

Z kolei złożenie przez pokrzywdzonego pisemnego oświadczenia w przedmiocie prawdziwości wyjaśnień oskarżonego nie może mieć żadnego znaczenia procesowego, skoro oświadczenie to jako mające zastąpić zeznanie nie może stanowić dowodu zgodnie z treścią art. 174 k.p.k.

W odniesieniu do zeznań świadka H. W. sąd meriti wskazał, że świadek ta zeznała, że słysząc około godziny 11:00-12:00 odgłosy uderzania w drzwi, a potem demolowania sprzętów i tłuczonego szkła, z ciekawości wyszła po chwili na korytarz zobaczyć co się dzieje. Świadek widziała wtedy przy drzwiach mieszkania J. S. wychodzącego oskarżonego, zaś w klatce schodowej nikogo poza nim nie było. Potem co bardzo istotne widziała, że policjanci wyprowadzają z domu tego samego mężczyznę do radiowozu. W pełni należy zgodzić się z logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego tezą sądu I instancji, że brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości świadka

H. W. jako osoby obcej dla stron, niezainteresowanej wynikiem sprawy. Wbrew twierdzeniom skarżącego H. W. na rozprawie podtrzymała swoje zeznania z postępowania przygotowawczego twierdząc jedynie, że nie pamięta już czy mężczyzną, którego widziała na kłacie schodowej był oskarżony. Prezentowana przez świadka ostrożna ocena własnej pamięci wręcz potwierdza rzetelność jej relacji, zaś treść zeznań z postępowania przygotowawczego nie pozostawia żadnych wątpliwości co do osoby, przez nią widzianej w dniu zdarzenia, skoro osobę tę skojarzyła ona z mężczyzną zatrzymanym i wyprowadzanym z budynku przez policjantów.

Za bezzasadny uznać należało również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skoro wszystkie ustalone przez sąd I instancji fakty mają oparcie w dowodach uznanych za wiarygodne i brak podstaw dla uznania, że treść tych dowodów została przez sąd zinterpretowana w sposób dowolny, w szczególności, aby z dowodów tych nie wynikały fakty wskazujące jednoznacznie na sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanych mu przestępstw.

O ile zgodzić można się ze skarżącym, że brak jest bezpośrednich dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonego w zakresie kradzieży z włamaniem, jak też zniszczenia sprzętów w mieszkaniu J. S. to jednak dowody przeprowadzone w sprawie potwierdzają, iż oskarżony A. F. włamał się do mieszkania pokrzywdzonego i zabrał wskazane w akcie oskarżenia przedmioty, jak też dokonał zniszczenia sprzętów w tym lokalu. Przekonują o tym zeznania H. W., która wbrew twierdzeniom obrony wcale nie zaprzeczyła temu, że widziała oskarżonego wychodzącego z mieszkania pokrzywdzonego oraz odnalezienie w mieszkaniu oskarżonego skradzionego dekodera telewizyjnego marki (...). Upływ czasu od chwili włamania do czasu przeszukania mieszkania oskarżonego w pełni umożliwił oskarżonemu spożycie skradzionych piw, a za absurdalne uznać należałoby fałszywe obarczenie oskarżonego przez pokrzywdzonego odpowiedzialnością za zabór piw przy okazji niewątpliwie zasadnego zarzutu kradzieży dekodera. Próba wykazania przez obrońcę, że z faktu niezalezienia w mieszkaniu oskarżonego puszek po piwie należy wysnuć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego i w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnąć wątpliwości na jego korzyść, nie wytrzymuje krytyki.

Kwestionując prawidłowość ustaleń w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów z art. 190 § 1 k.k. skarżący opiera się wyłącznie na tym, że pokrzywdzony nie potwierdził ich na rozprawie. Jak wskazano wyżej sąd w był w pełni uprawniony oprzeć swoje ustalenia w tej materii na relacji pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego.

Na dezaprobatę zasługują również twierdzenia skarżącego zawarte w uzasadnieniu jego apelacji dotyczące konieczności uznania czynów z art. 190 § 1 k.k. za czyny współukarane do przypisanego oskarżonemu czynu z art. 157 § 2 k.k. Dziwi przede wszystkim, że wywody w tej materii nie zostały poprzedzone postawieniem zarzutu naruszenia prawa materialnego. Niezależnie jednak o tego przypomnieć wypada, że przez współukarane czyny uprzednie lub następcze rozumie się takie działania poprzedzające główny czyn przestępny lub następujące po nim, które oceniane z osobna mogłyby być uznane za odrębne przestępstwa, jednakże przy całościowej ocenie zdarzenia należy je uznać za skwitowane przez wymierzenie kary za przestępstwo główne. Konstrukcję współukaranego czynu uprzedniego uzasadnia przede wszystkim związek form stadialnych i zjawiskowych z popełnieniem czynu w finalnej formie dokonania (sprawstwa) W szczególności zachowanie polegające na narażeniu określonego dobra jest czynem współukaranym w wypadku skazania za zachowanie naruszające to dobro. W przypadku przestępstwa groźby karalnej mamy jednak do czynienia z przestępstwem przeciwko wolności a nie przestępstwem przeciwko zdrowiu i nie sposób utrzymywać, że groźba była niejako w pisana w fakt pobicia pokrzywdzonego. O ile nie dziwi przyjmowanie konstrukcji groźby karalnej jako czynu współukaranego w przypadku osądu ciężki przestępstw przeciwko życiu, o tyle w przypadku cechujących się dużo mniejszym stopniem szkodliwości społecznej przestępstw przeciwko zdrowiu uznanie groźby popełnienie tego rodzaju przestępstwa za czyn współukarany jawi się jako daleko nieuzasadnione. Z tych samych względów za bezzasadny uznać należy także zawarty jedynie w uzasadnieniu apelacji postulat uznania czynu oskarżonego z art. 193 k.k. za czyn współukarany do czynu z art. 190 § 1 k.k. lub art. 157 § 2 k.k. I w tym przypadku dziwi fakt zawarcia jedynie w uzasadnieniu apelacji wywodów dotyczącej oceny prawnej przypisanych oskarżonemu czynów bez postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Za bezzasadne uznać należało zarzuty apelującego dotyczące rażącej niewspółmierności kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu. Wszystkie te kary właściwie odzwierciedlają wysoki stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości każdego z czynów przez pryzmat okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Niewątpliwie

względy prewencji indywidualnej zmuszają do zastosowania wobec oskarżonego kar o zwiększonym poziomie dolegliwości, skoro oskarżony przypisanych mu czynów dopuścił się dzień i dwa dni po popuszczeniu zakładu karnego. W przypadku tych przestępstw, których oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej z art. 64 § 1 k.k. mówienie o rażącej surowości kary jawi się wręcz jako absurdalne.

Sąd odwoławczy uznał jednak, że w odniesieniu do kary łącznej, zarzut rażącej surowości kary jest jednak zasadny, a kara łączna wymierzona przez sąd I instancji nie odzwierciedliła w należyтым stopniu ścisłego związku podmiotowego i przedmiotowego łączącego przypisane oskarżonemu przestępstwa popełnione w poza jednym czynem w dniu 22 stycznia 2017 roku, z których wszystkie, poza ostatnim, popełnione zostały na szkodę tego samego pokrzywdzonego. Potrzeba właściwego odzwierciedlenia tego względnie ścisłego związku podmiotowego i przedmiotowego sprawiła, że niezbędne okazało się złagodzenie wymiaru kary łącznej do poziomu 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Większa redukcja dolegliwości płynącej z odrębnego wykonania kar jednostkowych nie jest już możliwa zważywszy na liczbę przestępstw, za które wymierzono kary jednostkowe, jak również z uwagi na względy prewencji indywidualnej i uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego i dotychczasową nieskuteczność oddziaływania na oskarżonego wymierzonych mu kar.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok wyłącznie poprzez złagodzenie kary łącznej a w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy nie znajdując także uchybień niepodniesionych w apelacji a podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Mając na uwadze perspektywę ponownego odbywania przez oskarżonego kary pozbawienia wolności i ograniczone z tego powodu jego możliwości zarobkowe, uznając, że pokrycie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z tego obowiązku i wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.